

GŁOS

MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE



Rok VII

Płock, poniedziałek 2 stycznia 1939 r.

Nr. 1

S. + P.

Ks. ALEKSANDER DMOCHOWSKI

Kanonik Kapituły Bazyliki katedralnej płockiej, Dyrektor muzeum diecezjalnego, Prof. Seminarium Duchownego, Członek Wojewódzkiej Komisji Konserwatorskiej

opatrzone Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 31 grudnia, przeżywszy lat 60.

Eksportacja zwłok z muzeum diecezjalnego do kościoła parafialnego św. Bartłomieja nastąpi w poniedziałek, dnia 2 stycznia o godz. 3 po południu.

Dnia następnego, tj. 3 stycznia o godz. 9 rano rozpocznie się nabożeństwo żałobne, po czym odbędzie się pogrzeb na miejscowy cmentarz.

Kapituła Katedralna Płocka.

Nowy Rok w Katedrze
i w pałacu arcybiskupim.

W uroczystość Nowego Roku w płockiej Bazylice Katedralnej rozpoczęła się 40-godzinne nabożeństwo eucharystyczne. Uroczystą sumę koncelebrował J. E. ks. Arcybiskup Nowowiejski. Kazanie podczas sumy wygłosił J. E. ks. Biskup Wetmański.

Dziś i jutro Suma o godz. 10.30. Dziś nieszpory, ze względu na eksportację zwłok ś. p. ks. kan. Dmochowskiego, rozpoczyna się później, o godz. 5 po południu.

W uroczystość Nowego Roku zaraz po Sumie liczni przedstawiciele płockich władz, instytucji, organizacji i społeczeństwa zebrał się w pałacu arcybiskupim, by Arcypasterzowi diecezji, J. E. ks. Arcybiskupowi Nowowiejskiemu złożyć życzenia noworoczne. W imieniu zebranych przemówił do Arcypasterza p. szamb. Płocki. W odpowiedzi Najdostojniejszy Arcypasterz życzył wszystkim obecnym oraz ich rodzinom hojnego błogosławieństwa Bożego w nowym roku.

S. p. ks. kan. Aleksander Dmochowski.

W sobotę ubiegłą rano (31.XII 1938 r.) lotem błyskawicy obiegła Płock wiadomość, że zmarł ś. p. ks. Aleksander Dmochowski, Kanonik Kapituły Katedralnej Płockiej, b. długoletni prefekt i wychowawca młodzieży, działacz społeczny, wódt robotników chrześcijańskich, zastępca dyrektora Muzeum Diecezjalnego, członek Komisji Konserwatorskiej diecezjalnej i wojewódzkiej, profesor sztuki kościelnej w Płockim Wyższym Seminarium Duchownym oraz rysunków i gimnazjum im. św. Stanisława Kostki, członek zarządu Klubu Artystycznego Płockiego, kapłan wzorowy, człowiek niezwyklej dobroci i prawnego charakteru.

Nieocenione usługi oddał ś. p.

Kardynał Prymas Hlond

o ś. p. ks. kard. Kakowskim.

Dnia 3 b. m. o godz. 18.40 wspomnienie o ś. p. ks. kard. Kakowskim przez radio wygłosił Prymas Polski, J. E. ks. kard. Hlond.

ks. kan. Al. Dmochowski diecezji szczególnie jako dyrektor Muzeum Diecezjalnego. Był tu właściwym człowiekiem na właściwym stanowisku. Miał do swych pryncypów gotowanie i gorące umiłowanie. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, odbył dłuższą podróż naukową po Włoszech. Był wybitnym znawcą historii sztuki, szczególnie kościelnej. Ceniony był jako świetny wykładawca, do wykładów i odczytów doskonale przygotowany. Obserwacje wspomnianie o popularne na gruncie płockim postaci ś. p. ks. kan. Al. Dmochowskiego zamieścimy w sobotnim nrze „Głosu Mazowieckiego”.

Eksportacja zwłok ś. p. ks. kan.

S. + P.

Ks. Aleksander Dmochowski

Kanonik Kapituły Bazyliki katedralnej płockiej, Dyrektor muzeum diecezjalnego, Prof. Seminarium Duchownego, Członek Wojewódzkiej Komisji Konserwatorskiej

opatrzone Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 31 grudnia przeżywszy lat 60.

Eksportacja zwłok z muzeum diecezjalnego do kościoła parafialnego św. Bartłomieja nastąpi w poniedziałek, dn. 2 stycznia o godz. 3 po południu.

Dnia następnego, tj. 3 stycznia o godz. 9 rano rozpocznie się nabożeństwo żałobne, po czym odbędzie się pogrzeb na miejscowy cmentarz.

O żałobnych tych obrzędach powiadamy i o modlitwę za duszę Zmarłego proszą

Ks. Władysław Biały — brat Zmarłego oraz Rodzina.

Arcypasterz i Kapituła Katedr. Płocka

wobec zgonu ś. p. ks. kard. Al. Rakowskiego.

W sobotę ubiegłą Arcypasterz diecezji płockiej, J. E. ks. Arcybiskup Nowowiejski wraz z Kapitułą Katedralną wysłał na ręce J. E. ks. Arcyb. Galla depeszę kondolacyjną treści następującej:

J. E. ks. Arcybiskup St. Gall
— Warszawa.

Zgon umiłowanego arcypasterza, Najdostojniejszego Purpurata Kościoła św. Regenta Zmartwychpowstającej Ojczyzny, żałobą okrywa nie tylko metropolię Warszawską, ale i Pol-

Dmochowskiego z gmachu Muzeum Diecezjalnego do kościoła Farnego odbędzie się dzisiaj (2 stycznia) o godz. 3 po południu. Przemówienie żałobne dzisiaj w kościele Farnym wygłosi kolega Zmarłego, ks. kan. T. Skowroński, dziekan płocki.

Nabożeństwo żałobne w kościele Farnym jutro (3 stycznia) odbędzie się o godz. 9 rano. Mowę żałobną wygłosi ks. prał. F. Słonicki. Po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

Niech odpoczywa w pokoju!

ską całą, w szczególności zaś diecezję płocką, która szczyła się wysokim dostojnikiem Kościoła i Państwa jako rodakiem ziemi mazowieckiej.

Zanosząc modły żałobne za spokój duszy ś. p. Kard. Aleksandra Kekowskiego, składamy hołd jego pamięci i ślemy gorące wyrazy kondolencji dla Przeciwniej Kapituły Metropolitalnej w osobie Waszej Ekscelencji.

Arcybiskup Nowowiejski
Biskup Wetmański

Kapituła Katedralna Płocka.

Na pogrzeb ś. p. ks. kard. Kakowskiego z Płocka wyjadą J. E. ks. Biskup Wetmański, ks. inf. Modzelewski, ks. prał. Targowski i ks. oficjal Figielecki i szamb. Płocki.

Eksportacja zwłok do Katedry odbędzie się we wtorek po południu, nabożeństwo żałobne i pogrzeb w śróde. Zwłoki tymczasowo złożone zostaną w podziemiach Katedry, a później — w myśl woli zmarłego kardynała — pochowane zostaną na cmentarzu na Bródnie, wśród grobów ludności ubogiej.

W przewidywaniu wojny na wiosnę

Anglia buduje schrony za 20 milionów f. szt.

Duże wrażenie w Londynie wywołało oświadczenie jednego z ministrów obrony narodowej o konieczności zagniewania 20 milionów f. szt. na natychmiastowe przygotowanie schronów dla ludności, chociaż by najprymitywniejszych. Chodzi bowiem nie o wykwin, ile o pośpiech; na budowę bowiem schronów przeciwlotniczych wygodnych, w danej chwili nie ma czasu.

Z tego wypowiedzenia się wnoszą w Londynie, że albo należy się liczyć z wybuchem wojny na wiosnę, albo też z zażegnaniem wojny na czas dłuższy.

W ocenie sytuacji niemieckiej panują opinie różnorodne. Jedno utrzymują, że t. zw. partia wojenna może pchać Hitlera do wystąpienia, drudzy znów, opierający się raczej o koła gospodnicze, wyrażają przekonanie, że wybuch uda się wstrzymać i nieporozumienia wyrownać.

W każdym jednak razie napięcie wzrasta bezustannie. A przyczyną tego napięcia — Niemcy. Czy jednak swym tupetem i wciąż nowymi żądaniami nie wykopią one dotka dla siebie? Tymczasem jednak swoim tupetem terrorizują całą Europę.

Polski misjonarz

z Chin bawi w Polacze.

W tych dniach przybył do Polski ks. Sitko, rodem z Katowic - Bogucic, który przez 6 lat pracował w południowych Chinach w okręgu Wenchow na misjach, prowadzonych przez polskich Księża Misjonarzy. W Polsce zamierza ks. Sitko wygłosić (na Śląsku i w Warszawie) szereg odczytów z przeżyciami na temat pracy misyjnej w Chinach.

Barbarzyństwo w czerwonej Hiszpanii

„Osservatore Romano” ogłasza nowe dokumenty wandalizmu i fanatycznego obłędu antykatolickiego czerwonej Hiszpanii. Ostatek pomordowanych kapłanów aha się, według danych „Osservatore Romano”, od 40 — 70 procentnie od miejscowości i sięga samą 6 500 osób. W 37 diecezjach, które znalazły się pod władzą czerwonych, aprofanowano ogdem 25 tysięcy 879 kościołów, kaplic, klasztorów, przy czym 70 proc. z tej liczby, t. j. okragle 17 tys. zostało zrujnowano. Na zdobyci tych przez wojska narodowe terenach Katalonii i prowincji Castellan nie znaleziono w ogóle ani jednego kościoła nienaruszonego.

„Osservatore Romano” pokaże również wiele wstrząsających przykładów barbarzyństwa czerwonych oraz opisy upokorzeń imięciństwa kapłanów za wiarokatolicką. Biskupów Almerii i Cadizu zmuszono do noszenia węgła na krótkim jaime i palnia pod kółkami w czasie żeglugałtu. Gdy nieszczeni męczennicy próbowali spocząć, marynarze olewali ich przyc wodą, by uniemożliwić nawet siedzenie na nich. Po kilku dniach tych męczarni oś biskupów wraz z innymi więźniami wrzuceni zostali do morza. Poboszcza z Torrijas porwano e

świątyni, a gdy odmówił powtarzanie dyktowanych mu bluźnierstw, obłożono w czerwone łachmany i, wbiwszy mu wieńiec ciernisty na głowę, przez 3 dni wśród naigrywań się, bluźnierstw, bitemi palcami wleczono po całej okolicy zanim męki jego skrócono, rozstrzelaniem. Proboszcza z Carrazelejo pojmano w mieszkaniu jego matki. Nieszczęsna niewiasta błagała siepaczy o życie dla swego syna. Gdy jednak przekonała się, że próżne są jej prośby, objawiła syna razem z nim zgineła pod ciętami barbarzyńców.

O tym prasą światowa milczy. A bije na alarm, gdy żydom mniejsza krzywdą się dzieje.

XIII Tydzień Propagandy

Trzeźwości w 1939 r.

W czasie od 1 do 8 lutego 1939 roku na terenie całej Polski odbędzie się XIII Tydzień Propagandy Trzeźwości. W organizowaniu Tygodnia bierze czynny udział Akcja Katolicka.

Coraz więcej powołań

kapłańskich w archidiecezji monachijskiej.

Cyfry wykazują, że liczba powołań kapłańskich w archidiecezji monachijskiej stale wzrasta. W seminarium duchownym Freising kształci się obecnie 257 kandydatów do stanu kapłańskiego.

Tak poważnej cyfry nie notowano dotychczas w powyższym seminarium od jego założenia. W roku 1939 54 kleryków otrzymało święcenia kapłańskie. W następnych pięciu latach co roku mniej więcej tyle samo nowych duszpasterzy przybędzie archidiecezji monachijskiej.

Z rozpoczęciem roku nowego Pączki, torty, chruściki Polkowskiego Płock, ul. Rynek Kanoniczny 5, tel. 12-22.

O interwencji „Ozonu”

Zastanawiając się nad celowością interpelacji „Ozonu” w sprawie żydowskiej, p. Mackiewicz w „Słowie” wileńskim pisze:

„Interpelacja generała Skwarczyńskiego nie wysuwa nic konkretnego. Stawia sprawę od razu maksymalistycznie, co zawsze jest dla dobra sprawy nieślychśnie niebezpieczne, gdyż maksymalizm przy konkretnym załatwianiu prawie za wszelką sprawę utracą. Mówi o akcji „niezwłocznej”, „energicznej”, „wzechstroszonej” i „najwydatniejszej”.

Cóż na to odpowie rząd? Otóż z góry wiemy, co odpowie. Powie, że będzie się „niezwłocznie”, „energicznie” i „wzechstroszenie” starał — aby napisać „najwydatniejszą” emigrację żydów z Polski, ale na razie powiększenie emigracji żydów do Palestyny jest niemożliwa ze względu na stanowisko rządu angielskiego, na Madagaskarze nie ma odpowiednich terenów, a inne państwa żydów

o kwestii żydowskiej.

puszczać do siebie nie chcą.

I wszystko zostanie po staremu.”

Czyżby? A przecież sprawa żydowska w Polsce dojrzała już w zupełności do rozstrzygnięcia, niezależnie od stanowiska, jakie zajmuje wobec niej „Ozon”.

Pomnik 20-lecia obrony Lwowa

Zw. Obrońców Lwowa powziął piękną inicjatywę budowy szkoły rzemiosł i bursy dla dzieci ulicy Lwowa przy kościele wotynym Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie pod kier. księży Salezjanów. Szkoła ta będzie żywym pomnikiem 20-lecia obrony Lwowa i uznaniem dla bohaterstwa Orła Lwowskich przez całą Polskę. Wstępne prace budowlane zostały już rozpoczęte. Komitet obywatelski budowy szkoły dokłada siły, by zakłady rzemieślnicze dla dzieci ulicy Lwowa zostały oddane do

użytku w 1940 r., t. j. w 600-lecie przyłączenia Lwowa do Polski.

Nowy asystent księcioły KZM.m.

Na mocy postanowienia Episkopatu Polskiego (Em. ks. Frymasa Polski Kardynał A. Hlond mianował ks. dr. Witolda Klimkiewicza z dn. 1 stycznia 1939 roku asystentem księciołym Katolickiego Zw. Młodzieży Męskiej na pracując lat 3.

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

w Sierpcu.

(Korespondencja własna „Głosu Mazow.”)

Nabożeństwa. W tym roku można było zaobserwować w Sierpcu bardzo liczny napływ wiernych na nabożeństwa świąteczne. Zarówno na Pastercu, odprawionej przez ks. prał. M. Okolskiego w kościele poklasztornym, jak i na licznych Mazach św. w dzień Bożego Narodzenia, pełno było modlących się do Boskiego Dzieciątka. Ani mroz, ani zawiśnie śniegiem drogi nie przeszkodziły w wypełnieniu świątecznego obowiązku. Jest to objaw naprawdę krzepiący serca, tym bardziej, że dużo ludzi przysąpiło do Stołu Pańskiego. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w więzieniu sierpeckim sto osób apowiedzia i Komunia św. uczciło pamiątkę wcielenia Syna Bożego. Jest to zasługa nacz. więzienia, p. L. Rigoszowskiego i kapelana, ks. pfc. B. Kolatora.

Przy obchoch. Chocinka, ten symbol życia z wiary i miłości chrześcijańskiej, tak dzisiaj wynaturzony przez naszych wschodnich i zachodnich sąsiadów, rozjaśniła i ogrzała serca działwy szkolnej przed wyjezdem do domów w mroźny dzień na

lenie zimowe. We wszystkich szkołach przed „Bożym Drzewkiem” przy wspólnym śpiewie starych polskich koled dzielono się opłatkiem, składano życzenia i zapominano dawne użazy. Szkoła nr. 2 uroczystość tę uświetniła nawet odegraniem „Jasełek”, których przygotowaniem zajęła się p. St. Kwiatkowska. Zaś w Domu Katolickim ks. Dziekan farni opłatkiem z członkami Akcji Katolickiej, Bractw Religijnych i Związku Robotników Chrześcijańskich. A w pierwszy dzień świąt na plebanii zebrali się przedstawiciele władz, instytucji, organizacji i społeczeństwa, by swemu proboszczowi złożyć życzenia świąteczne. Świadczy to o ogniskowej roli plebanii w życiu sierpczan.

Pomoc chrześcijańska. Boże Narodzenie — to święto przypominające każdemu wielką miłość Boga ku ludziom, a tym samym zobowiązujące nas wszystkich do wzajemnej i czynnej chrześcijańskiej miłości. Nie też dziwnego, że właśnie w tym okresie sierpczanie w sposób szczególniejszy tę miłość chrześcijańską zaznaczyli. Około 600 dzieci ze szkół powszechnych i przedszkoli miejscowych otrzymało „gwiazdki” w postaci bochenka chleba i wędliny, a w niektórych wypadkach nawet i ubrania. Ponadto „Caritas” parafialny oddał swoim u-

bożym pączki żywnościowe i odzieżowe. Z wielkim uznaniem zaznaczyć trzeba, że bardzo często szły tu z pomocą same dzieci — bogatsze biedniejszym. Tak było w szkołach powszechnych, tak było i w gimnazjum. I ta pomoc była niezmiernie bardzo wdajna. Np. Koło Młodzieży Polskiej Czerwonego Krzyża przy gimnazjum potrafiło, obok zwykłych zapomóg, udzielić jednej ze szkół na Kresach Wschodnich, złożyć jeszcze ofiarę dla miejscowych przedszkoli.

Dożywianie dzieci i pomoc bezrobotnym. W miesiącach zimowych w powiecie sierpeckim będzie dożywianych około 1000 dzieci ze szkół powszechnych i przedszkoli. Zajmie się tym Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej, ze strony zaś szkolnej dużo w to pracy wkłada i wszelkie sprężyny porusza, by tylko biedzie tej ołrzyć, p. Gapińska. Prócz tego Powiatowy Komitet musi się jeszcze troszczyć o 400 rodzin bezrobotnych, którzy nie zdołali wyrobić sobie zasiłku z Ubezpieczalni Społecznej. Dostaną oni pracę dwa razy tygodniowo, tak, że będą mogli zarobić około 18 zł. miesięcznie; połowę tylko z tego dostaną w gotówce, a połowę w naturze. Całość zasiłku wyniesie ok. 15.000 zł. Komitet wi-

dozniec za ofiarność społeczeństwa powiatu sierpeckiego, gdyż, nie mając jeszcze potrzebnych sum dla swoich bezrobotnych, potrafił jeszcze ofiarować 30 metrow kartofli dla Płocka.

„Jasełka”. Piękną i kształcącą rozrywką świąteczną dla parafian sierpeckich, a szczególnie dla dzieci, były „Jasełka Córalskie”, p. „Bóg się rodzi”, Juliana Reimchüssla, „Jasełka” zostały odegrane ze zromieniem i pietwizmem przez członków i członków miejscowego KSM. Pomysłowa dekoracja i kostiumy, niebawo efekty świetlne, głęboki układ treści tego misterium, piękno i najróżnorodniejsze tańce jako urozmaicenie, nieznanne a w ucho wpadające melodie kolegdowe, wszystko to wpłynęło na niezwykłą popularność „Jasełek”. Wielka sala Domu Katolickiego w dniach 25.XII, 26.XII i 1 b. m. była dosłownie nabita zadowolonych i rozradowanych widzami. Będą one jeszcze odegrane 6 i 8 stycznia. Należy się tu uznanie dla artystów i chętnych wykonawców, a przede wszystkim dla P. Dubera, organizatora i kierownika, który, choć zajęty kierowaniem nowego chóru kościelnego, wykorzystując już znaczne posady, utrzymał jeszcze zależenie na tej samej „Jasełkach”. D.

CHRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek 2.I — Imienia Jezus.
Wtorek 3.I — św. Genowefa.
Środa 4.I — św. Tytusa.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 5)
Otwarta codziennie w dni powszednie od
godz. 5 do 7 wieczorem.

Wiadomości potoczne

Posiedzenie Komitetu Pomozy Dzieciom i Młodzieży w Płocku odbędzie się dziś o godz. 10 rano w gabinecie wiceprezydenta miasta na Ratuszu płockim. Przedmiotem brad będzie sprawa dożywiania dzieci w Płocku.

Przypominamy, że od Nowego Roku wszelkie zawiadomienia o balach zabawach i t.p. imprezach karnawałowych zamieszczać będziemy w „Kronice karnawałowej” za nieodwrotną opłatą. Bezpłatnych zawiadomień o balach zamieszczać nie będziemy. Przypominamy to dla uniknięcia nieporozumień.

Likwidacja kilku placówek żydowskich. Jak nas informują, z dniem 1 b.m. t.j. z Nowym Rokiem kilka placówek handlowych żydowskich przestało istnieć. Cyfrowo, z placówek żydowskich zostało w Płocku zlikwidowanych, podamy dopiero po upływie terminu wykupu świadectw przemysłowych.

Z tego wynika, że bojkot placówek żydowskich swoje rezultaty osiąga.

Kalendarz ścenny „Głosu Mazowieckiego” na rok 1939 wszystkim prenumeratom dołączymy do poprzedniego nr-u „Głosu Mazowieckiego”.

Zmiana siedziby Miejskiego Dokształcającego Kursu Elektromonterskiego. Jak nas informują, od Nowego Roku Miejski Dokształcający Kurs Elektromonterski zostaje przeniesiony do szkoły powozecznej Nr. 7, mieszczącej się przy ul. Misjonarskiej 1.

Czyje psy? Ostatnio do komisariatu wpłynęło kilka zameldowań o przybłakaniu się psów. Komu więc pies zginał, może go jeszcze odzyskać za pośrednictwem komisariatu. Kilka już osób wracało z komisariatu z odnalezionym psem.

OPFIARY.

Na Zakład Salezjański na Stanisławówce, zamiast powinności noworocznych, zł. 5 złożył dyr. Elektrowni Miejskiej p. Stefan Kieffer, zł. 5 złożył Władysław Smoleński, mistrz krawiecki, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych dla swej klienteli.

Na „Caritas” dla najbiedniejszych zamiast wieńca na trumnie swego ukochanego profesora, s. p. ks. kanonika Aleksandra Dmochowskiego, zł. 20 składają Alumi Seminarium Duchownego Płockiego.

Nowy proboszcz w Mochowie.

Proboszczem parafii Mochowo w dekanacie sierpeckim mianowany został ks. Stefan Pawlik, dotychczasowy wikariusz parafii Nasiek.

Postępy elektryfikacji na Mazowszu.

Rozmowa przedstawiciela prasy stołecznej z dyrektorem elektrowni w Płocku.

Ostatnio bawił w Płocku przedstawiciel „Głosu Warszawskiego”. Oto, co pisał on na temat gospodarki elektrycznej w Płocku („Głos Warszawski” z dnia 31.XII):

P. dyrektor Kieffer już od lat 30 pracuje w dziale elektrowni na terenie Płocka, od roku zaś 1935 jest na stanowisku dyrektora płockiej elektrowni, potrafi więc, jak mało kto, poinformować na podstawie własnych spostrzeżeń o postępach elektryfikacji na Mazowszu.

Elektrownia płocka — ełyszcząc od swego informatora — wchodzi w skład „Zemwaru” (Zw. elektrowni międzykomunalnych woj. warszawskiego), obsługującego 7 powiatów od Krosnowic aż po Rawę Mazowiecką. Ośrodek wytwarzania energii w „Zemwarze”, poza Płockiem, są jeszcze Włocławek, Żychlin i Łowicz. Stacja rozdzielcza znajduje się w Gołębiewie, położonym w okolicy Kutna, o 46 km. od Płocka.

Na lewym brzegu Wisły zasilamy prądem Gąbin, Gołyszyn i Łwówek; a na prawym, poza samym Płockiem i okolicą, zasilasz będziemy Sierpc, Lipno, Drobin, Wyszogród. Jak z tego wiódz, nasz zasięg jest bardzo znaczny, ale możemy podołać zobowiązaniom, gdyż dzięki współpraccy z Zemwarem posiadamy zawsze rezerwy prądu.

— Czy cyfry spożycia prądu świadczą o znacznych postępach w elektryfikacji Mazowsza?

— Elektrownia nasza, znajdując się w Radziwiu, przedmieściu Płocka, położonym na lewym brzegu Wisły, w ciągu ostatnich lat 6 powiększyła wydajność prądu prawie trzykrotnie. O ile bowiem w roku 1933 — 1934 (od I.V do 31.III) wytworzyła 2092380 kWh, w tym roku gospodarczym (do 31.III 1939) wytworzy 6 milionów kWh, a na rok przyszły planujemy nawet 9 milionów kWh. Bardzo znamienitym, z punktu widzenia elektryfikacji, jest ten zwłaszcza fakt, że spożycie prądu na grzejniki wyniosło w tym roku 500 tysięcy kWh.

Już od lat 7 elektrownia płocka stosuje taryfę blokową; cena energii w pierwszym bloku wynosi 79 groszy za kWh (wraz z podatkiem), w drugim — 25 groszy, w trzecim — 12 groszy, w czwartym — 8 groszy. Około 60 proc. naszych odbiorców ma taryfę blokową. A jest ich razem około 2 i pół tysiąca.

W ustalaniu opłat za prąd musimy być b. elastyczni, bo np. mły-

ny nie są w stanie płacić więcej, niż 10 gr. za kWh. Wprawdzie przy sumarycznym obliczeniu jeden kWh kosztuje nas około 20 gr., ale sprzedając prąd powyżej pewnej normy nawet po 8 gr. za kWh, mamy jakiś zysk, bo przy takiej produkcji należało by liczyć już tylko koszt węgla, a ten jest minimalny: wynosi on 0,95 kg. dla 1 kWh; przed laty 8 szło go jednak 2 razy tyle, bo 1,85 kg. na 1 kWh prądu.

Elektrownia, dająca energię głównie dla oświetlenia, obciążona jest niemal wyłącznie nocą; produkowanie zaś energii również dla celów przemysłowych pozwala na równomierną pracę w ciągu całej doby, a to daje znaczne oszczędności na węglu.

— Jakże są, panie dyrektore, dalsze widoki rozwoju elektrowni?

— Odczuwamy i my również ciężkie warunki finansowe. Po siedmiu latach tustych, kiedy łatwo było o pieniądze, nastąpiły lata chudo, co stało się tym dotkliwsze, że właśnie przyszedł czas spłacania zaciągniętych na inwestycje długów. To też nasi wierzyciele, a były nimi banki państwowe, zrozumiały trudne położenie elektrowni i położyli nam bardzo na rękę Akcja oddłużeniowa polegająca wobec tego na dostosowaniu zadłużenia do naszych zdolności płatniczych i doprowadziła do zredukowania zobowiązań z 13 milionów do czterech.

Dziś elektrownia płocka nie ma już długów, a że koniunktura jest w naszej dziedzinie świetna, więc uważamy, że jest obowiązkiem w tych warunkach inwestować.

Jak pan tu widzi, praca nad ustaleniem nowego kotła i turbogeneratora są w toku; od 1 października 1939 r. moc ogólna naszej elektrowni wyniesie już 5520 kWh, gdy dotąd w ciągu lat dziewięciu wynosiła tylko 1920; dzięki nowym urządzeniom zdołamy więc powiększenie mocy o 3600 kWh. Po przeprowadzeniu tych inwestycji elektrownia płocka pod względem mocy będzie tylko 15 razy słabsza od warszawskiej, której moc jest obliczana na 80 tys. kWh.

— A jak się układa praca w „Zemwarze”?

— Najbardziejzie zgodnie i z pożytkiem dla wszystkich zainteresowanych. Dowodem jest choćby fakt, że będąc zasadniczo dostawczynią prądu, płocka elektrow-

nia w potrzebie korzysta z energii dostarczanej przez inne elektrownie „Zemwaru”, dzięki czemu w naszym zespole nie może być mowy o przerwie w dostawie prądu; uszkodzenia w jednej elektrowni wyrównują rezerwy innej. J. W.

Zyczenia p. Prezydenta

W Starostwie Płockim p. wice starosta mgr. Stefan Okniński w zastępstwie p. starosty Rożnińskiego przyjmował wczoraj życzenia noworoczne od przedstawicieli instytucji i społeczeństwa płockiego dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dla p. Naczelnego Wodza i Rządu.

„Koleda” w parafii Farniej.

Dziś rozpoczyna się w parafii Farniej doroczna kolęda - wizytacja duszpasterska wśród parafian. Dziś odbędzie się kolęda u parafian przy ul. Dobrzyńskiej od Parowy do b. rogatek Dobrzyńskich (domy o numerach parzystych).

W środę przy ul. Dobrzyńskiej od Parowy - Zduny do b. rogatek (domy o numerach nieparzystych).

S.p. ks. Wincenty Wojno.

W dniu 20 grudnia zmarł, a w dniu 22 grudnia r.b. pochowany został w Dobrzejowicach w powiecie lipnowskim (diec. włocławska) tamtejszy proboszcz s. p. ks. Wincenty Wojno, b. kapłan diecezji płockiej; urodzony dnia 17 maja 1884 r.

Ukończywszy Seminarium Duchowne w Płocku, na kapłana wyświęcony został w r. 1908. W latach 1912 — 1918 był prokuratorem Seminarium Duchownego w Płocku, a jednocześnie (w latach 1914 — 1919) proboszczem parafii Słupno; następnie od r. 1919 był proboszczem w Suminie w pow. lipnowskim i wreszcie od r. 1923 proboszczem w Dobrzejowicach. Niech odpoczywa w pokoju!

PONIEDZIAŁEK 2.I.1939 r.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 15.00 Stachowisko dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa z Katowic. 16.35 Współczesna muzyka angielska, koncert z Łodzi. Śpiewa Janina Szczygłówna. 17.30 Koncert kameralny. 18.00 Audycja dla wsi. Organizacja gospodarstw. 18.30 Koncert rozrywkowy z Poznania. 19.00 Audycja żołnierska. 21.15 Recital fortepianowy Zofii Keratopl. Romaszkowej. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R.

WTOREK 3.I.1939 r.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Gospodarze Parku Yellowstone” — pog. dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa z Poznania. 16.30 Polska muzyka fortepianowa w wyk. I. Korpiusz-Stefanowej — 16.50 Walec, wyspa mnichów. 17.05 Recital na wiola da gamba F. Macelika. 18.00 Audycja dla wsi. O zespole chóralskich. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Z filmów i rewii, koncert rozrywkowy. Śpiewaczka Helena Sarnawska. 21.15 „Manfred”, poemat dramatyczny Byrona, muz. Schumanna. 22.15 Muzyka taneczna.

Imieniny prezesa Diec. Instytutu A. R.

W sobotę ub. w południe w Diecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej przy ul. Mostowej zebrał się przedstawiciel wszystkich diecezjalnych central stowarzyszeń Ak. Katolickiej, Dyrektoriatu Stow. Religijnej, płockiej prasy katolickiej, by wspólnie złożyć życzenia prezesowi Instytutu, p. szamb. Eugeniuszowi Płoskiemu.

W imieniu wszystkich zebranych przemówił ks. dyr. mgr. Tenderenda. W przemówieniu swym podniósł zasługi czcigodnego solenizanta na etanowskiu prezesa Diecezjalnego Instytutu A. K., jego ofiarną i gorliwą pracę dla rozwoju

katolickiego ruchu społecznego w diecezji. Za tę pracę i za serce, jakie w tę pracę wkłada, towarzyszy mu szczerza wdzięczność i serdeczne przywiązanie tych szczególnie, którzy bezpośrednio się w pracy A. K. z p. szamb. Płoskim stykają.

Pan szamb. Płoski, dziękując za życzenia, wyraził swoją radość, że w swej pracy spotykał się zawsze z tak pełną zrozumienia i gorliwą współpracą personelu pracowniczego w centralach Akcji Katolickiej.

Przy sposobności złożył wszystkim życzenia szczególnego i pomyślnego Nowego Roku.

Jak dr. Milani czuwa nad zdrowiem Papieża.

Osobą, na której do pewnego stopnia skupia się uwaga mieszkańców Watykanu a także i Wiecznego Miasta, jest dr. Milani, przyboczny lekarz Ojca świętego. Po ostatniej chorobie Papieża co rana oczekuje się z niepokojem biuletynu lekarskiego, redagowanego przez dra Milaniego, który od pewnego czasu prawie nie opuszcza apartamentów papiejskich.

Lekarz ma wiele kłopotu ze swym dostojnym pacjentem, który z trudem tylko dostosowuje się do jego wskazówek, nieraz zupełnie ich słuchać nie chce i, mimo prób, przemęcza się w dalszym ciągu pracy. Gdy Papież powrócił do swych apartamentów z sali audiencyjnej, gdzie wygłosił 50-minutowe przemówienie na otwarciu Papieskiej Akademii Nauk, dr. Milani rozłożył ręce w podziw: — „Istny fenomen, dla którego medycyna nie ma wytłomaczenia: żeby człowiek w takim stanie zdrowia mógł tak przemawiać...”

Dr. Milani sypia w małym apartamencie obok sypialni Papieża. Jest to wysoki i przystojny mężczyzna lat 57 o ciwych włosach i miłym uśmiechu. Jak twierdzą wszyscy, ma on dużo osobistego uroku i posiada kojący wpływ na swych pacjentów. Codziennie wcześniej z rana dr. Milani przychodzi do sypialni i wita się z Ojcem św., całując go w pierścion w. Piotra, po czym usiłuje zbliżyć się do Papieża, co jednak nie jest rzeczą łatwą, gdyż chory cofa rękę z uśmiechem, mówiąc, że czuje się całkiem dobrze i że nie ma czasu na lekarzy. W 24 godziny po swym ostatnim ataku stmy Pius XI siedział wyprostowany w swym ulubionym fotelu wierząc, że czuje się dość silnym, by powitać prymasa Węgier kardynała Serediego wresz z 7-mi diakonami i 400 pielgrzymami. Po podnieciu 10-cj, gdy już Papież wyjechał z Mazury św., odprawionej w asydującej z sypialni kaplicy, dr. Milani powraca i następuje codzień ta sama walka: Papież chciałby przyjąć wszystkich, którzy są na ten dzień zapieani, zaś dr. Milani kategorycznie na to się nie zgadza. W końcu dochodzi do porozumienia i pewna liczba przyjęć zostaje określona. Papież niechętnie ustępuje, twierdząc, że pragnie umrzeć w swym fotelu przy pracy. Ze względu na doznaczenia, jakie Papież odczuwa wskutek astmy, większą część dnia przebywa w swej bibliotece, gdzie jest najwięcej powietrza i przestrzeni. Tam też przeważnie przyjmuje na prywatnych audiencjach.

Co dzień poczta przynosi z całego świata tysiące listów z życzeniami zdrowia dla Ojca chrześcijaństwa oraz przeróżne rady od przygodnych lekarzy, co trzeba robić na Jego dolegliwości. Wiele osób nie zadowala się tą drogą i telefonuje do Watykanu z zapytaniem o stan zdrowia Papieża. Ostatnio często zdarzają się telefony z odległych krajów, za oceanem, a nawet zapytania przez radio ze statków na pełnym morzu. Wiele osób znajduje w książce telefonicznej numer telefonu sekre-

tarza Papieża (101) i dzwoni pod ten numer, chcąc mieć najświeższe wiadomości.

Głęboka wiara w Opatrzność i niezwykle silna wola Papieża czynią cuda, wobec których zdumiewać się muszą medycyna i jej światły przedstawiciel, dr. Milani.

Zydzi zmieniają wyznanie.

Polska Agencja Agrarna donosi:

„W żydowskiej gminie wyznaniowej we Lwowie zanotowano w ostatnich miesiącach b. znaczny wzrost cyfry osób, które zgłosiły swoje wystąpienie z tej gminy na podstawie zmiany wyznania. Ilość wystąpień dosięga już 7.000, zgłoszenia zaś trwają w dalszym ciągu, stanowiąc b. charakterystyczny dowód psychozy, ogarniającej ludność żydowską. Wymowne to oznaki świadczą, że tendencje w kierunku zmiany wyznania mołozesowego zataczają w ostatnich miesiącach coraz szersze kręgi. Wiążą się one ściśle z sytuacją i układem stosunków w odniesieniu do społeczeństwa żydowskiego.

„Dodać jeszcze należy, że mnożące się ostatnio fakty zmiany wyznania mołozesowego we wszystkich ośrodkach zamieszkiwanych przez żydów, bywają często źródłem konfliktów, nieporozumień

Rozkład jazdy Autobusów Polskiej Linii Samochodowej S.A.

Z PŁOCKA	godz. odjazdu
do Warszawy	6, 15, 17
do W-wy przez Płońsk	13
do Bodzanowa	20
do Ciechanowa	16 ⁴⁰
do Sierpea	8 ³⁰
przez Sierpc	
do Żuromina	16 ²⁰
przez Bulkowo	
do Wyszogrodu	16
przez Drobin	
do Raciąża	18
do Brudzenia	17

DO PŁOCKA	godz. przyjazdu
z Warszawy	7, 18, 20
z W-wy przez Płońsk	16
z Bodzanowa	7 ³⁰
z Ciechanowa	6
z Sierpea	7 ⁴⁰ , 11 ³⁰
z Żuromina	6 ³⁰
z Wyszogrodu	7
przez Bulkowo	
z Raciąża	7
przez Drobin	6 ⁴⁰
z Brudzenia	6 ⁴⁰

Stacja autobusowa w Płocku: Tumski 4, tel. 15-72. Stacja autobusowa w Warszawie: Pl. Broni, tel. 11.70.35.

PROSZO

Kogutek

GRYPY, PRZEZIEBIENIE

BOLE GŁOWY, ZĘBOWE

GASEKIEGO

TOROKACH

Arcybiskup i prezydent.

W „Narodnich Listach” opowiada Alaa charakterystyczne szczegóły z niedawnej przeszłości:

„Kiedy ks. dr. Karol Kaszpar, syn wiejskiego nauczyciela, został praskim arcybiskupem, uznał za rzecz dobrego obyczaju złożyć wizytę gło-

wie państwa i odwiedził T. G. Masaryka. Prezydent rewizytował w najkrótszym czasie dostojnika kościelnego. Zyla jeszcze wtedy matka arcybiskupa, młoda staruszka, staroczek maminka. Zaproszona weszła do pokoju, gdzie był zany gość, a przy pozegnaniu złożyła ręce i z serdeczną prostotą zdradziła prezydentowi, że się codziennie modli za niego do Pana Boga. Masaryk w lot zrozumiał, o co jej idzie. Wziął staruszkę ręce w swe dłonie i prosił, aby się i nadal modliła za niego. Wizyta starego pana u księcia Kościółka była uprzejmą i przyjacielską.

Czas przyszedł nowy. Praski arcybiskup został kardynałem. Masaryk umarł, a prezydentem był dr. E. Benes. I znów kardynał uważał za rzecz dobrego tonu odwiedzić nowego głowę państwa. Wizytę złożył, Ale dr. Benes, młody prezydent republiki, nie uznał za konieczne rewizytować kardynała.

Praccy arcybiskupi mieli od niepamięci prawojechać do tumu św. Wita główną bramą zamkową z Hradczanského placu. Było to nie tylko odpowiednio dla godności, ale i jest to najkrótsza droga z pałacu arcybiskupiego do katedry... Tak było za austriackich cesarzy i za Masaryka, tak—wydawało się naturalnie—miało być poważa czasy. Tak jednak było tylko do chwili, gdy dr. Benes przesiedlił się na praski Hrad.

Już przy pierwszym wjeździe ku katedrze powóz kardynała został w bramie zatrzymany. Straż wydała rozkaz:

- Nawrócić i z powrotem!
- Dlaczego z powrotem!
- Nie wiem, spełniać ściśle rozkaz. Muni pan tyłem, tam, którego jeżdżą autodorożki i wszyscy inni.

Powozący nawrócił i po raz pierwszy w historii dostał się praski arcybiskup od tyłu do grobu św. Wacława.

Okazało się, że najwyższy rozkaz dla straży był jasny. Przejazd główną bramą praskiego hradu zastrzeżony był wyłącznie dla dra Edwarda Benesa...

Trzeci prezydent drugiej już republiki, rozpoczął swe najwyższe urządowanie od modlitwy w tumie św. Wita i wszedł do uroczystości obok arcybiskupa kardynała. Obie władze tym razem szarmonizowały się najciszej. I powóz arcybiskupa przejechał znów otwarty przez główną bramę zamkową. A dr. Benes na obczyźnie objazdy teraz czyni tylnymi bramami.

Fortuna kołem się toczy. „Pan Bóg nierychliwy, ale sprawnie”. Dumnych upokarza i poniz.

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: **NEURALGIA, MIGRAŁA, WĄTROBY, KAMENI ŻÓŁCIOWYCH, KŁEJ PRZEMIAN MATERII**, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, a ile ulżywa będziecie sobie mocnymi „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. — Dnia jeszcze kup pudełeczko ziola „DIUROL” Gaseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym.

Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne ziola „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i składki apteczne.

Folwarczek siedem włók dobrej ziemi z lasem i torfowiskami do sprzedania w całości lub częściowo. Adres: Rękawczyn, poczta Gózdowo, pow. sierpecki.

Komunalna Kasa Oszczędności

K. K. O.

PŁOCK, plac MARSZ. PIŁSUDSKIEGO nr. 2. — TELEFON 10.43
zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu PŁACI NASTĘPUJĄCE ODSETKI:

od wkładów	na każde zgłoszenie
z 1-miesięcznym wypowiedzeniem	4 1/2%
z 3-miesięcznym wypowiedzeniem	4 1/2%
z 6-miesięcznym wypowiedzeniem	5%

Na rachunkach czekowych i bieżących płaci od 2 do 3 1/2%.

Kasa przyjmuje oszczędności już od 1 zł. — Wydaje pożyczki.

Udziały kredytu załatwia inkasno i zlecenia giełdowe.

LOKAT PONAD 21.130.000.

K.K.O. zapewnia bezpieczeństwo! Korzyści! Tajemnicę!

SENTRY OGŁOSZENIA: za wiersz m/m, na stronie tytulowej 40 groszy, w tekście 80 groszy, w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr, dla poszukujących pracy słowo 5 gr. Nekrologi od wiersza m/m 35 gr, w tekście 25 gr. Prenumerata mies. z przesyłką 2.60 zł.

Redaktor Kroniki Płocka i Mazowsza: **Grzegorz Śliadziński** Redakcja przyjmuje na 11-12 i od 4-6 po poł. — Wydawca i Redaktor: **Mieczysław Nisławski**.

Odbito w drukarni i „Bia Dętychowie” w Płocku.